

**ANTON
CZECHOW**

WYKRZYKNIK

Anton Czechow

Wykrzyknik

«Public Domain»

Czechow A. P.

Wykrzyknik / A. P. Czechow — «Public Domain»,

W wigilijną noc urzędnik Pierekładin kładzie się spać w bardzo złym humorze. Otóż tego dnia spotkała go przykrość — na jednym ze spotkań pewien młodzieniec zarzucił mu, że nie zna zasad interpunkcyjnych. Pierekładin faktycznie nie odebrał wykształcenia akademickiego i nie był szkolony w tym kierunku, ale wiele lat praktyki w urzędzie nauczyło mężczyznę poprawnego pisania. Zdaniem młodego inteligenta to jednak nie może równać się wiedzy uzyskanej na uniwersytecie. Pierekładin zaczyna rozmyślać o tym, czy faktycznie może uznać, że zna się na tym, co robi. Anton Czechow był jednym z najśłynniejszych rosyjskich nowelistów i dramatopisarzy, którego lata twórczości obejmują przede wszystkim drugą połowę XIX wieku. Znany przede wszystkim ze swoich „małych form literackich” o tematyce obyczajowej. Odtwarzał w nich obrazy z życia przeciętnych ludzi, głównie kupców, urzędników, ziemian. W jego utworach dominowały wątki społeczno-psychologiczne, nie stronił również od satyry. Jego twórczość dramatyczna od lat cieszy się zainteresowaniem reżyserów i jest wystawiana na deskach teatru w wielu krajach.

© Czechow A. P.

© Public Domain

Anton Czechow

Wykrzyknik

W wigilię Bożego Narodzenia urzędnik Pierekładin położył się spać, obrażony i przygnębiony.

– Odczep się, zły duchu! – krzyknął na żonę, gdy go spytała, czemu jest taki pochmurny.

Pochodziło to zaś stąd, że właśnie wrócił z towarzystwa, gdzie usłyszał wiele dla siebie nieprzyjemnych i krzywdzących rzeczy.

Początkowo mówiono o pożytku oświaty w ogóle, potem niepostrzeżenie rozmowa przeszła na stopień wykształcenia urzędników, przy czym wypowiedziano wiele uwag i nawet drwinek z powodu niskiego stanu tego wykształcenia. I tu, jak to zwykle bywa w rosyjskich kompaniach, od kwestii ogólnych zwrócono się wkrótce do osobistych.

– Weźmy, na przykład, pana – zwrócił się do Pierekładina pewien młodzieniec. – Pan zajmuje porządne stanowisko, a jakie pan otrzymał wykształcenie?

– Zadnego. Od nas nawet nie wymaga się wykształcenia – krótko odpowiedział Pierekładin. – Wystarczy pisać poprawnie – oto wszystko!

– A gdzie się pan nauczył pisać poprawnie?

– Przyzwyczailem się... Przez czterdzieści lat pracy można nabrać wprawy. Naturalnie z początku było trudno, robiłem błędy, ale potem przyzwyczailem się... i nic.

– A znaki przestankowe?

– I znaki przestankowe... prawidłowo stawiam.

– Hm... – zmieształ się młodzieniec. – Ale przyzwyczajenie, to niezupełnie to samo, co wykształcenie. Nie dość, że pan stawia prawidłowo znaki przestankowe... nie dość! Trzeba je stawiać świadomie! stawia pan przecinek – i musi pan wiedzieć, po co go pan stawia. A ta wasza nieświadoma ortografia – grosza niewarta. Jest to robota mechaniczna – i nic więcej.

Pierekładin zamilkł i nawet uśmiechnął się łagodnie (młodzieniec był synem radcy stanu), ale teraz, kładąc się spać, pełen był oburzenia i gniewu.

...Czterdzieści lat służyłem – myślał – i nikt mnie głupcem nie nazywał, a teraz, patrzcie, jacy się krytycy znaleźli!... Nieświadomie... odruchowo... Robota mechaniczna... Ach, pal cię diabli, ja może jeszcze lepiej od ciebie rozumiem, chociaż w twoich uniwersytetach nie byłem...

Конец ознакомительного фрагмента.

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.